

# GAZETA PABJANICKA

TYGODNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I INFORMACYJNY.

## Sekretariat Redakcji

Pabjanice, ul. Kościuszki 14, tel. 67.

Telefon redaktora Nr. 250 i 194.

**CENA OGŁOSZEŃ:** za wiersz milimetry 1 szpaltowy lub jego miejsce  
1-sza strona i w tekście 25 gr., strona 4 szpalty. Nekrologi i nadesłane  
po tekście 20 gr., strona 4 szpalty. Najmniejsze ogłoszenie 2 zł.  
Fantazyjne 25 proc. drożej.

Prenumeratę pisma i ogłoszenia przyjmuje Administracja: w „Naszej Drukarni“, (Dom Ludowy) Kościuszki 14, tel. 67

Cena numeru 20 groszy. Konto P. K. O. Nr. 66.636 Komun. Kasy Oszczędn. m. Pabjanic (dopisek: Gazeta Pabjanicka). Prenumerata kwartalna z odnośnieniem do domu 3 zł. zagranica 4 zł.

## Tysiak przed sądem.

**Zabójca znanego działacza sportowego na terenie naszego miasta dyr. R. Kanenberga, skazany został na bezterminowe więzienie.**

W dniu 25 czerwca r. b. w Sądzie okręgowym w Łodzi odbyła się rozprawa nad zabójcą dyr. Kanenberga, Tysiakiem. Przewodniczy sędzia Chawrowski w asyście sędziów: Mauzera i Wiśniewskiego; oskarża prokurator Komorowski. W imieniu wdowy p. H. Kanenbergowej powództwo cywilne o **Symboliczną złotówkę** wnosi adwokat Biłyk. Oskarżonego broni adwokat Lilker.

Oskarżony lat 31 niewielki człowiek o dużej głowie ubrany odświętnie, pozornie spokojny i opanowany z oczu jednak wyczuć można apatię i rezygnację zdradzający jednak wysoki niepokój i zdenerwowanie, siedzi na ławie oskarżonych w towarzystwie policji. Zainteresowanie sprawą tak w Pabjanicach jak i w Łodzi wielkie to też widać wiele osób znajomych. Przedstawiciele prasy licznie reprezentowani. O godz. 9-ej zostaje odczytany akt oskarżenia, z którego wynika że w dn. 29.V. r. b. o godz. 8.30 Tysiak zaczajony w bramie z zarepetowaną uprzednio bronią, dokonał zamachu na dyr. R. Kanenberga z tyłu.

W dniu tym dyr. R. Kanenberg w towarzystwie pracownika firmy Krusche i Ender K. Borkowskiego wyszedł ze swego mieszkania prywatnego przy ul. Zamkowej 9 kierując się jak zwykle do biura. Gdy znalazł się koło werandy cukierni Piątkowskiego z tyłu nagle padły strzały; dyr. zachwiał się i dobiegł do słupa reklamowego i biegł dalej chcąc się gdzieś schronić. Zabójca oddał pięć strzałów, z których cztery trafiły. Kanenberg dobiegł do portierni na ul. Piłsudskiego i tam upadł. Zauważył to portjer Tyll, podniósł dyrektora wniósł do portierni, położył na ławce i zaalarmował policję i Ubezpieczalnię Społeczną. Tysiak udał się w kierunku Magistratu po

drodze zarepetował jeszcze broń grożąc nią gdy przechodził koło kantoru.

Gdy Tysiak doszedł do Magistratu podszedł do posturkownika, Szymański odebrał mu broń i odprowadził do komisariatu P.P. Po drodze Tysiak powiedział posterunkowemu iż Kanenberg ma szczęście że nosi na sobie pancierz, bo inaczej położył by go trupem. Rannego R. Kanenberga odwieziono do Szpitala Ubezpieczalni Społecznej, gdzie po natychmiastowej operacji zmarł od odniesionych ran. Skolei

### zeznaje Tysiak.

Do winy się nie przyznaje i składa następujące wyjaśnienia:

W fabryce Krusche i Ender pracowałem 11 lat, zostałem zredukowany spowodu likwidacji oddziału; gdy się zgłaszałem po pracę do firmy, otrzymałem odpowiedź, że wobec tego, iż mam nieliczną rodzinę, a mianowicie żonę i synka i żona pracuje—pracy nie otrzymam, gdyż inni są w gorszym położeniu. Będąc bezrobotnym, otworzyłem budkę z węglem i drzewem. Handel mi jednak nie szedł i straciłem pożyczone na ten cel pieniądze. Ostatni raz t. j. w dzień przed popełnieniem zabójstwa byłem w biurze paszportowym u p. Adamkiewicza i prosiłem o wstawiennictwo w mej sprawie u p. dyr. Kanenberga, gdy Adamkiewicz odmówił mej prośbie, powiedziałem, że jeżeli ja nie będę pracował, to i dyr. Kanenberg pracować nie będzie.

Ostatniej nocy przed zabójstwem miałem zamiar zabić żonę, dziecko, a następnie siebie, lecz myśl tę poniechałem, gdyż żonę i dziecko kochałem.

Postanowiłem więc skończyć z życiem. Z rana napisałem list pożegnalny do żony i wyszedłem na ul. Zamkową. Wszedłem do posesji Nr. 7 i po wyjściu stam-

ąd zauważyłem idącego dyrektora. Wówczas party wewnętrzna podnieta począłem strzelać. Ponieważ dyrektor mimo oddania sześciu strzałów biegł szybko, sądziłem, że nie trafiłem go. Zamierzałem popełnić samobójstwo, lecz rewolwer mi się zaciął.

Szukałem pracy, chciałem być porządnym człowiekiem, lecz zostałem zbrodniarzem, gdyż tak złożyły się nieszczęśliwe dla mnie okoliczności.

Dochodzenie przeprowadzone w trybie przyspieszonym ujawniło, że Tysiak od dłuższego czasu nachodził dyr. Kanenberga prosząc o pracę, a ostatnimi dniami przed zabójstwem groził wobec osób trzecich.

Stwierdzono, że Tysiak jeszcze przed dwoma miesiącami posiadał nielegalnie broń palną, którą mu skonfiskowano. Rewolwer, którym zabił dyrektora, kupił na dwa tygodnie przedtem. Podczas rewizji znaleziono u Tysiaka dwa oprawione roczniki tygodnika „Tajny Detektyw“.

Na wniosek obrońcy Tysiaka Sąd zaprzysięga wszystkich świadków.

Pierwszy zeznaje SWIADEK NAOCZNY zbrodni Borkowski. Nic on do sprawy nowego nie wnosi, powtarza wszystko to, co mówił w śledztwie wstępnem.

Następnie zeznaje POSTER. SZYMAŃSKI, który zatrzymał Tysiaka po zbrodni. Zawołał doń: —Oddaj broń! Tysiak początkowo nie biegnąc, przyspieszył kroku, potem obejrzał się wolno i leniwie broń oddał.

PORTJER TYLL opisuje jak ranny wpadł do portjerni i powiedział: —Panie Tyll, ratuj mnie pan. —Myślałem, że jest zmęczony, więc go położyłem na ławce. Ale on potem wstał, uszedł pięć kroków padł i krew mu się z ust polała.

ADW. BIŁYK: —Czy dyr.

Kanenberg był lubiany w fabryce?

SWIADEK: — Miał przyjaciół i wrogów, bo wszystkim nie mógł dogodzić. Ale mówił, że musi podawać rękę tam, gdzie jest najtrudniej i według tego ludzi przyjmował.

SWIAD. ADAMKIEWICZ, kierownik biura paszportowego, na skutek nalegań Tysiaka przedstawił jego sprawę Kanenbergowi w przeddzień zbrodni.

Dyrektor odpowiedział, że przyjąć niema. I kazał mi dodaje świadek — łagodnie o tem powiadomić Tysiaka.

SWIADEK KRYSIAK, wywiadowca policji dokonał rewizji w mieszkaniu Tysiaka. Znalazł kartkę, w której oskarżony pisał, że „nerwy nie wytrzymały“. Mieszkali niezle w jednym pokoju. Świadek sprawdził, ile przynosi dochodu miesięcznego budka z węglem taka, jak Tysiaka w urzędzie skarbowym i u kupców węglem—wypadło, że 75 zł. miesięcznie.

St. przodownik służby śledczej Florkowski podaje przebieg dochodzenia. Tysiak miał rejestr czysty. Karany nie był. Stryj jego jest zawodowym złodziejem ale nie mieszkał razem z oskarżonym. O stosunku dyr. Kanenberga do robotników nie może świadek nie powiedzieć. W oczach władz i społeczeństwa cieszył się dyr. Kanenberg b. dobrą opinią.

Zeznają świadkowie obrony.

SWIADEK FELIKSIŃSKI pracuje w fabryce od 1924 r. Jest delegatem i twierdzi, że delegaci byli przez dyr. Kanenberga „opracowywani“. Kto mu nie odpowiadał, tego starał się pozbyć. Najgorsze stosunki zaczęły się, gdy dyr. przystąpił do organizacji sportu. Sportowcy byli uważani za przeciwników robotników...

(Dokończenie na str. 2-ej).

Termin wpłaty III raty Premj. Pożyczki Inwest. upływa w dniu 5 lipca 1935 r.

## Tysiak przed sądem.

(Dalszy ciąg ze str. 1-ej).

SW. MAJCHRZAK—robotnik z zakładów K. E. pracował przed służbą wojskową w fabryce i po służbie starał się również o pracę. Jednak pracy nie otrzymał.

Jako ostatnia zeznaje Tysiakowa, która też nic nowego do sprawy nie wnosi.

Badanie świadków jest zakończone. Sąd przegląda dowody rzeczowe. Rewolwer, z którego padł dyr. Kanenberg jest b. dużego kalibru. Kartka o tych nerwach, które „nie wytrzymały” pisana jest ręką oskarżonego.

Adw. Biłyk uzupełnia przewod sądowy, prosząc o przejrzenie dyplomu złotego Krzyża zasługi, którym dyr. Kanenberg był udekorowany za pracę na polu wychowania fizycznego.

Zabiera głos

PROKURATOR

Oskarżyciel publiczny zastanawia się co było powodem tak strasznej zemsty Tysiaka na osobie Kanenberga. Przecież Tysiak zredukowany został wraz z innymi, nie doznał od denata żadnej krzywdy szczególnej, ani szczególnie w niego skierowanej. Przemówił w nim zbrodnicze instynkty, nie innego. Poco powiedział, że gdyby dyr. nie miał pancerza—toby go trupem położył na miejscu.

Czy tak mówi zabójca działający w rozpacz?... Kupił zawczasu rewolwer, szykował się do morderstwa i działał na chłodno, by zabić człowieka, który mu nie złego nie zrobił. Prokurator prosi, by mocą wyroku został Tysiak wyeliminowany ze społeczeństwa i skazany na dożywotnie więzienie.

Powód cywilny Adw. BILYK wzywał przemówienie, malujące

TŁO SPOŁECZNE ZBRODNI.

— Czy Tysiak jest rzecznikiem znękanego bezrobotnego, czy za nim istotnie winien stanąć jego kolega,

których tak wielu jest w Polsce, czy też — Tysiak to typ egoisty bezwzględności, to typ przestępcy, który dlatego, że jego osobiste żądania nie są respektowane — zabija. Nad tem pytaniem zastanawia się powód cywilny i twierdzi, że wyrok sądu na to pytanie musi odpowiedzieć.

„Z całą brutalnością zwracam się przeciwko takim wichrzycielom, którzy chcą rozbijać temperamenty, przeciwko wiehryzycielom, którzy psują społeczną robotę każdego organizatora życia robotniczego. Niech tacy panowie nie psują naszym dyrektorom robotników i nie nazywają tych, co za nim poszli — jego pachółkami. Nienawiść, bezwzględność w walce — to powodowało Tysiakiem i z tem my sobie damy radę, którzyśmy krew na tyłu polach walki przelewali — jak Kanenberg — prezes Zw. Oficerów Rezerwy. Ja żądam w imieniu kombatanów, w imieniu Zw. Oficerów Rezerwy w Łodzi gwarancji, że człowiek, który uczciwie pracuje, nie musi się lękać takich Tysiaków.

Rzecznik powództwa maluje wreszcie zasługi społeczne dyr. Kanenberga, przyrównuje je z tem, co uczynił Tysiak i prosi o zasądzenie owej symbolicznej złotówki, która wraz z szablą ojca zostanie jego synom jako pamiątka.

WYROK.

Adw. LILKER wskazuje w długich wywodach prawnych, że Tysiak działał w stanie wzruszenia i że winien być zastosowany paragraf drugi art. 225.

Tysiak prosi w ostatnim słowie o wyrok łagodny.

Sąd skazał 31-letniego Józefa Tysiaka na dożywotnie więzienie.

Sąd uznał, że Tysiak działał z całą premedytacją i doceniając znaczenie społeczne tego rodzaju zbrodni, postanowił ukarać go przykładnie.

## Z orzecznictwa Sądu Najwyższego.

### O wynagrodzenie za godziny nadliczbowe.

Wynagrodzenie za godziny nadliczbowe należy się tylko wtedy, jeśli powołane do tego władze udzieliły zezwolenia na pracę w godzinach nadliczbowych, pozatem może powstać dla pracownika tylko pretensja w razie niesłusznego wzbogacenia się pracodawcy jego pracą.

Dopuszczalna jest swobodna umowa o wynagrodzenie za godziny nadliczbowe, szczególnie w postaci ryczałtu. Jeżeli nowoprzyjęty pracownik pobiera wynagrodzenie, zawierające ryczałt za nadliczbowe godziny, nie zgłaszając przez czas dłuższy żadnych roszczeń zachowanie się jego poczytywane być musi za domniemane wyrażenie zgody na powyższe warunki pracy i późniejsze żądanie wynagrodzenia za godziny nadliczbowe jest bezskuteczne.

Przyznanie pracownikowi przez pracodawcę wyższego wynagrodzenia w przewidywaniu niemożności podjęcia pracy w godzinach normalnych i wypłacanie dodatkowego ryczałtu miesięcznego za godziny nadliczbowe oraz gratyfikacji świątecznych, wyklucza niesłuszenie wzbogacenie się pracodawcy kosztem pracy pracowni-

ka w godzinach nadliczbowych, nie podpadających pod postanowienie art. 16 ustawy o czasie pracy.

Wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych winno być również stosowane w wypadkach, kiedy pracodawca zaniechał wymaganego przez ustawę zezwolenia na przedłużenie czasu pracy, lub zawiadomienie właściwej władzy, jeżeli pracodawca odniósł korzyść z takiej pracy pracownika, bogacąc się niesłuszenie jego kosztem.

### Wynagrodzenie za urlopy.

Pracownik nie ma prawa do wynagrodzenia za niewykorzystany urlop, gdy rozwiązanie umowy o pracę nastąpiło z winy obu stron.

Wynagrodzenie za niewykorzystany urlop może żądać pracownik tylko wtedy, jeżeli pracodawca odmówił mu udzielenia należnego urlopu.

Zwolnienie pracownika w końcu roku kalendarzowego z jednoczesną wypłatą wynagrodzenia za okres wypowiedzenia, obejmujący i część roku następnego nie uprawnia pracownika do żądania wynagrodzenia za urlop w roku, w którym on już nie był zatrudniony u swego pracodawcy.

## Rola posła w Sejmie i społeczeństwie.

Bez mała pięć wieków liczy sobie w Polsce stała instytucja sejm. W roku 1505 konstytucja „Nihil novi” ustaliła, że król nie może postanowić nic nowego bez zgody Sejmu, co tem samem ugruntowało stałość sejm.

Z biegiem lat duch partykularyzmu, duch interesu egoistycznego zwyciężył myśl państwową. Posłowie na sejm stali się wyłącznie delegatami sejmików, działając w więzach instrukcji, co w niesłychany sposób utrudniło działalność władzy ustawodawczej, a w dalszym biegu wypadków doprowadziła do wewnętrznego rozprzężenia państwa, skazanego na łaskę i niełaskę sejmikowej demagogii.

Ten stan rzeczy powtórzył się w nowocześniejszej modyfikacji za naszych czasów, gdy poseł na sejm stał się szeregowcem partii, pozbawionym wolności sumienia innych kryteriów poza wolą władz partyjnych.

Dlatego odrodzone państwo polskie musiało albo znieść ten partykularyzm zamykający oczy na państwo jako wyraz powszechnego dobra, w którym się musi zmieścić dobro indywidualne czy grupowe, albo potoczyć się znowu ku nicości.

Te stare i nowe doświadczenia historyczne wpłynęły na inne kształtowanie się pojęcia o roli posła. Nie może być poseł tylko delegatem grupy czy części państwa. gdyż zespół takich posłów postulatowych, czyli sejm, nie byłby zdolny do współpracy nad zagadnieniami ogólnopaństwowymi, jak się o tem z praktyki przekonaliśmy. Poseł robotniczy bowiem widział źródło swych triumfów w walce z przemysłem, poseł przemysłowy znowu w walce z robotnikami. poseł miejski dopatrywał się uszczerbku w dotacjach dla rolnictwa i odwrotnie, poseł wiejski był wrogo nastawiony względem interesów miasta. Ten przyrodzony niejako brak obiektywizmu w traktowaniu różnych interesów społeczeństwa wzrastał jeszcze, gdy chodziło o żywą formę bytowania społeczeństwa — państwo. Bo poseł z dowolnego powiatu, czy województwa uważał, że tylko wówczas będzie rósł w poważanie wśród swych wyborców, gdy mu się uda coś uskubnąć z zasobów państwa na rzecz swej prowincji, czy partii, bez względu na gradację potrzeb w państwie lub nawet materialną możliwość państwa.

Nie potrzeba podkreślać, że takie ustosunkowanie się posłów powodowało wzrost różnic i rozdźwięków w społeczeństwie, uniemożliwiało kordynację sił dla dalszego rozwoju i postępu państwa.

## „Skrzynka zapytań”.

Podajemy do wiadomości, że nazwaną lokalną Rady Grodzkiej B. B.W.R. w Pabjanicach została umieszczona i dostępna dla wszystkich „skrzynka zapytań”; została ona zainstalowana celem przyjęcia z pomocą szerokim warstwowi społeczeństwa w uzyskaniu źródłowych informacji wszelkich, interesujących je zagadnieniach państwowych, społecznych, administracyjnych, prawnych, majątkowych, zawodowych, rodzinnych i t.p.

Ze „skrzynki zapytań” mają prawo korzystać wszyscy obywatele bez względu na przynależność polityczną i stosunek do B.B.W.R.

Do „skrzynki zapytań” należy wrzucać zapytania na piśmie, czy to podpisując je własnym imieniem i nazwiskiem, czy to podpisując je dowolnym godłem, czy to pozostawiając je bez podpisu.

Odpowiedzi na wszystkie zapytania udzielane będą na łamach biuletynu tygodniowego, wydawanego

To, wczoraj, a jutro?

Posłowie mają być rzecznikami najlepszej woli ludności. Będą pełnomocnikami nie tylko tej części ludności, która obdarzyła ich mandatami, ale także pełnomocnikami ludności całego państwa. Dlatego czuwając nad dobrem swego terenu, czuwając będą równocześnie nad dobrem powszechnem. Nowy poseł zawdzięczający swój mandat zaufaniu ludności, a nie partii, będzie w znacznie lepszym stopniu odzwierciedlał pragnienia i wolę reprezentowanych przez siebie obywateli. Dzięki temu właśnie te pragnienia ta wola ludności, nieskażona doraźnym interesem partyjnym, trafi rzeczywiście do szczytów władzy państwowej.

To uchroni nas przed demagogią z jednej strony, a przed biurokracją z drugiej, ponieważ sejm będzie najbardziej bezpośrednią reprezentacją ludności i jednocześnie społecznym organem kontroli działalności władzy wykonawczej.

Rola pośrednicząca posła nie będzie jednostronną. Jeśli bowiem reprezentować on będzie interes ludności wobec państwa, to jednocześnie reprezentować będzie interes państwa wobec ludności. Będzie on tłumaczem interesu zbiorowego przed swymi. Za jego pośrednictwem ludność dowiadywać się będzie obiektywnej prawdy o zagadnieniach państwowych, jak władze państwowe o zagadnieniach ludności.

Siłą rzeczy najliczniej reprezentowane będą te warstwy ludności, które stanowią największy odsetek w państwie.

Dzięki temu najliczniejsza warstwa ludności, żyjąca dzisiaj w ulętkość w swych odłamach raczej obok państwa, aniżeli w państwie zostanie bardziej związana z życiem państwa.

Czynnik osobistego zaufania, który stanowić będzie o obsadzeniu mandatów poselskich, gwarantuje, że osobniki niegodne powszechnego zaufania, różne sługusy partyjne znajdą się poza sejmem. Wiemy, jak opinia publiczna jest wrażliwa na osobistą uczciwość, na moralną wartość jednostki — dlatego możemy być przekonani, że przez próbę głosowania przejdą wyłącznie ludzie porządni i wzorowi obywatele.

Dlatego krzykacze, kombinatory, spekulanci i karierowicze z podziemnej gwiazdy taki tumult podnoszą przeciw nowej ordynacji wyborczej.

przez Sekretariat Wojewódzki BBWR w Łodzi, który można będzie otrzymać bezpłatnie w lokalu Rady Grodzkiej B.B.W.R. (Pułaskiego 3).

Sekretariat Rady Grodzkiej BB. W.R. w Pabjanicach z dniem 1 lipca czynny będzie codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 10 rano do godz. 2-jej po południu i od godz. 5 do 8-jej wiecz.

### Zapisz się

na członka

Ligi Morskiej i Kolonjalnej.

Czas odnowić prenumeratę za III kwartał r. b.



●●●●●●●●  
**K i n o**  
**Miejskie**  
 ●●●●●●●●

Film, który uczy każdego, jak zdobyć miljonową fortunę.

Film, który ilustruje potęgę pieniądza i potęgę miłości.

# RODZINA ROTSZYLDÓW

Płomienny romans dwojga serc na tle pożogi wojen Napoleońskich.

W rolach głównych:

**George Arliss, Loretta Young, Borys Karloff.**

II Kino Miejskie  
 Dźwiękowe  
**NOWOŚCI**

WIELKIE ZWYCIĘSTWO EKRANU!

Film o b j a w i e n i e.

Film r e w e l a c j a.

Do dnia 2-go lipca 1935 roku włącznie.

## CHŁOPCY z PLACU BRONI

W-g głośnej  
 powieści  
 FRANKA  
 MOLNARA.

Rapsodia bohaterstwa i poświęcenia. Piękna karta wydarta z księgi prawdziwego życia.

W rolach głównych: **GEORGE BREAKSTON, LOIS WILSON i RALPH MORGAN** oraz ekipa genialnych malec.

II Kino Miejskie  
 Dźwiękowe  
**NOWOŚCI**

## Pierwszy kolektyw w Polsce.

Grupa 50 wychowanków szkół rolniczych w pow. Kozienickim postanowiła zakupić wspólnie majątek ziemski „Juljanów” w pow. radziechowskim, woj. tarnopolskie. Każdy z nabywców mieć będzie zabiptekowaną na swoje nazwisko działkę 6 ha. Cenę działki ustalono na 8 tys. zł. Warunki spłaty są następujące: 2 tys. zł. należy wpłacić przy zawieraniu umowy; drugie 2 tysiące będą skredytowane na lat 5 i oprocentowane na 3 proc. rocznie, pozostałe 4 tys. zł.

można będzie spłacać przez lat 40, przy oprocentowaniu 6,42 proc. rocznie.

Nabywający przez kilka lat mają gospodarować wspólnie. Przez okres kolektywnego gospodarowania, który ma być okresem przejściowym, nabywcy pragną wyzyskać budynki folwarczne, rolne, a także inwentarz żywy i martwy. Okres kolektywnej gospodarki ma dać również nabywcom możliwość praktycznego doświadczenia się w tym zawodzie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Pabjanicach, **KAZIMIERZ GARCZYŃSKI** podaje do wiadomości, że **kancelarja, znajdująca się przy ul. Pułaskiego Nr. 17, przeniesiona została z dniem 1-go lipca b. r.**

**na ul. Chłodną Nr. 18.**

## Z szerokiego świata.

Na budowę pomnika Marszałka J. Piłsudskiego zebrano do dnia 19-go b. m. łącznie dwa miliony dwieście tysięcy złotych, dalsze ofiary napływają. Pomnik — symbol czynów I-go Marszałka Polski stanie w Warszawie.

W powiecie łuckim miasteczko Czartorysk wskutek długotrwałej suszy padło pastwą płomieni. Spłonęło ogółem 217 zabudowań, w tem 117 domów mieszkalnych.

W niedzielę, dn. 23 b. m. jako w ostatnim dniu 6 tygodniowej żałoby po zgonie ś. p. Marszałka Józefa Piłsudskiego, udał się do Krakowa cały rząd z Premierem p. Sławkiem na na czele, celem oddania hołdu Zmarłemu.

Swego czasu kat Maciejowski dokonał stracenia słynnego bandyty Blocha. W czasie egzekucji bandyta kopnął kata w brzuch tak silnie, że ten zemdał. Z tego tytułu kat Maciejowski wystąpił do Sądu przeciwko rządowi o odszkodowanie w sumie 35 tys. zł. Wobec tego, że kat Maciejowski powołał się na ubóstwo i nie wniósł należnych opłat sądowych, sąd skargę oddalił. Ciekawe jest czy Maciejowski opłaci kosztą i jak Sąd tę sprawę załatwi.

Gabinet Rzeszy na posiedzeniu w dniu 27 b. m. przyjął ustawę wprowadzającą obowiązek służby w kadrach pracy dla całej młodzieży męskiej w Niemczech. Sprawa służby pracy dla młodzieży żeńskiej zostanie oddzielnie uregulowana.

W ostatnich dniach powróciło z Francji do Polski z górą 1 tys. emigrantów i to przeważnie z okręgów przemysłowych. Kiedy się to narzeczcie skończy?

Pan Minister Spraw Wewnętrznych Zyndram Kościółkowski nie

zawierzył wybranych swego czasu Prezydenta i 2-ch wiceprezydentów m. Łodzi. Pan wojewoda Hauke Nowak zarządził nowe wybory, które nie doszły do skutku. Przewidują, że jest to początek końca istnienia Rady Miejskiej w m. Łodzi.

Senat Gdański odrzucił pomoc finansową zaofiarowaną przez rząd polski i nadal utrzymuje w mocy zarządzenia dewizowe. Stanowisko Gdańska jest samobójcze siłą rzeczy Iwią część Tow. Eksp. przenieść się będzie musiało do Gdyni. I kto na tym straci?

Tegoroczny zjazd legjonowy odbędzie się dn. 6/8 w Krakowie. Wszyscy uczestnicy zjazdu złożą zbiorowy hołd Swemu Komendantowi.

Na terenie Sejmu powstał nowy klub parlamentarny Stronnictwa Chłopskiego w skład którego wchodzi 4 posłów i 1 posłanka. Prezydium stanowią: Poseł Wł. Dobroch — prezes Pos. K. Pac — sekretarz.

Słynny zamachowiec kolejowy Matuszka skazany został przez Sąd Apelacyjny w Budapeszcie na karę śmierci.

W Anglii skonstruowano samolot, który lata bez załogi i poruszany jest jedynie za pomocą radja. Wykonała go znana fabryka robotów Havilland. Próby latania wypadły dobrze. Samolot — robot może osiągnąć szybkość 100 mil ang. na godzinę i wznieść się na 100 tys. stóp.

W Ameryce — w Stanie Kausas wybuch bunt więźniów zatrudnionych w tamtejszych kopalniach węgla. Zbuntowani żądali usunięcia zniemawidzonego dyr. kopalni i poprawy odżywiania. Po 40-tu godzinach więźniowie poddali się.

## KRONIKA.

### Z Legionu Młodych.

Dn. 12 b. m. miał odczyt mgr. St. Tabaczkiewicz p. t. „Zasady społeczne w ustawodawstwie socjalnym”.

W ubiegłym tygodniu odbyło się zamknięcie kursu dla analfabetów i zaawansowanych, prowadzonych staniem Legionu Młodych.

W środę dn. 26 b. m. odbyło się zamknięcie kursu kroju i szycia, zorganizowanego przez Legion Młodych. Zamknięcie było połączone z referatem o spółdzielczości, który wygłosiła leg. Romana Lubońska.

Na miesiąc lipiec lokal Legionu Młodych obwodu pabjanickiego będzie zamknięty.

### Koncert niewidomych artystów.

W dniu 25 b. m. o godz. 20.30 w kinoteatrze Luna odbył się koncert niewidomych artystów.

Jako solistka śpiewaczka (mezzosopran) wystąpiła pani Sowislok, przy akompanjamentie p. Obierajo, a poza tem sam wystąpił jako solista — pianista.

Pani Sowislok odśpiewała szereg piosenek a mianowicie: *Romans*

### Reklamujcie się

W „GAZECIE  
**PABJANICKIEJ”.**

### TOFFI DE LUXE

**W E D L A**

prawdziwie luksusowe. Cukierek na śmietance.

## KAPELUSZE

**LEKKIE — PRZEWIEWNE**

**J. M. MŁODKOWSKI**

Plac Trzech Krzyży 18.

**WARSZAWA.**

Wodę sodową  
 i limoniadę  
 pijcie jedynie w butelkach  
 z banderolką  
**KUNERTA.**

Do wynajęcia 1 pokój z oddzielnym wejściem. Umeblowany ewent. bez. Wiadomość ul. Moniuszki 16.